

# Dziki jest piękne

Dawno, dawno temu *Homo sapiens* był po prostu jednym z gatunków żyjących na Ziemi. Drzewo było wtedy częścią jego otoczenia, domu. W jakimś momencie zaczął jednak różnić się od swoich starszych w ewolucji braci i sióstr. Nauczył się nazywać i dzielić świat, co pozwoliło mu na osiągnięcie poczucia niezależności i rozpoczęcie podboju świata. Drewno było do tego podboju potrzebne i dlatego drzewo nabrało wartości użytkowej. Palono i wycinano drzewa, żeby uprawiać pola, wypasać zwierzęta, wznosić domy, ogrzewać je i oświetlać, wytapiać szkło, budować fortyfikacje, statki, maszyny wojenne. O tym podejściu świadczą i dzisiaj słowa napisane w imieniu dębu na ścieżce edukacyjnej w najstarszym lesie Europy – Puszczy Białowieskiej: „Jestem dąb... ze mnie robi się okleinę meblową, podkłady kolejowe...”.



Częścią wystawy „ARBORES VITAE – Ostatnia taka puszcza” jest tekst Janusza Korbela „Białowieża – paradise lost?”, Kraków, 2011 r. Fot. Krzysztof Derdacki

Już 7 tys. lat temu widoczny był silny wpływ człowieka na las. Cywilizacja niosła lasom zagładę. A jednak drzewo było czymś więcej niż tylko surowcem. W Puszczy Białowieskiej istniała polana zwana Łagierami, gdzie drzewa wycięto, zostawiając pośrodku jeden wielki dąb. Dlaczego? Musiał budzić szacunek i silne uczucia. Kilkanaście kilometrów dalej na północ, przy piaszczystej wiejskiej drodze stoi inny samotny olbrzym – rozłożysty dąb poraniony piorunami, ale nadal żywy. Wieśniacy opowiadają, że pozostawiono go, żeby przypominał, dokąd kiedyś sięgała puszcza.

Stare drzewa bywały utożsamiane z mędrkami, do których można się udać po poradę i pomoc. Pod drzewami składano ofiary i się pod nimi spotykało. Nic dziwnego, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wiele tych gigantów wycięto, by wypłenić pogańskie wierzenia, a czasami w ich miejscu stawiano świątynie. W kulturze plemiennej stare drzewa, podobnie jak starych ludzi, traktowano jako nauczycieli, świadków i pomocników. Cała puszcza była księgą mądrości o życiu. Można było odczytać z niej wiele informacji niezbędnych do przetrwania. Bez lasu nie było życia, cóż więc lepiej symbolizowało życie niż drzewo! Inaczej niż ludzie osiadli – rolnicy, pasterze, osadnicy – ludzie żyjący w lesie nie bali się go. W ciemnościach nie czytał na mieszkańca lasu krwiożerczy zwierz, a pohukiwanie sowy nie przyprawiało go o lęk. Wręcz przeciwnie – czuł się w nim bezpiecznie, bo las dostarczał mu wszystkiego, co niezbędne do życia. I w przeciwieństwie do rolników, mieszkańców terenów otwartych, ludzie lasu nie byli tak dalece narażeni ani na decydujące o wysokości plonów kaprysy pogody, ani na epidemie i zbrojne napaści. Nic zatem dziwnego, że wszystkie pierwotne mity uczyły, iż naruszenie harmonii między człowiekiem a jego środowiskiem prowadzi do kary wymierzanej przez bogów, będących personifikacją sił przyrody.

Od ludzi zamieszkujących lasy muszą pochodzić pierwsze wizerunki drzew; szacunek, z którym się do nich odnosili przetrwał na przykład w tradycji białoruskiej czy ukraińskiej i przejawia się w nazywaniu dębu „starszym bratem”. Któż by się ośmielił zabić starszego brata! Z kultem płodności i życia wiążą się śpiewane jeszcze do niedawna ludowe pieśni odwołujące się do dębu jako dawcy życia albo zanoszone do dębu prośby o ukochanego, a wśród szamanów z tajgi – zwyczaj specjalnej ceremonii obchodzenia drzewa wybranego do wycięcia i tłumaczenie mu, dlaczego musi być wycięte. Zniszczenie drzewa bez istotnego powodu było traktowane jako naruszenie tabu. A dzisiaj, kiedy z pierwotnej puszczy europejskiej przetrwało tylko 308 tys. ha Puszczy Białowieskiej, coraz więcej ludzi wyżej ceni drzewo od drewna, a kontakt z pierwotną, dziką przyrodą dostarcza rzadkich wzruszeń i radości obcowania z pięknem pierwotnego raju.

Janusz Korbel

© Fundacja Europejskie Centrum Ziemi 2011-2015

Notka Fundacji: Tekst autorstwa Janusza Korbela dla wystawy wielkoformatowych zdjęć pt. „ARBORES VITAE - Ostatnia taka puszcza” (ARBORES VITAE - The last European primeval forest) pod honorowym patronem Polskiego Komitetu ds. UNESCO i Ministra Środowiska. Łódź - Park Staromiejski, Białystok - Galeria Alfa, Kraków - pod Wawelem i Oknem Papieża, Warszawa - Narodowy Stadion w ramach Szczytu Klimatycznego COP19, Mikołów - Śląski Ogród Botaniczny, 2009-2014, ponad 300 tys. widzów i 10 tys. uczestników programu edukacyjnego.